

KONCEPCJE WYCHOWANIA, A ODZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZE. STRATEGIA WYCHOWANIA, A STYL I METODY ODZIAŁYWANIA WYCHOWAWCZEGO

Pedagogika w ujęciu GESTALT "pierwotnie stanowiła zaproponowaną przed II wojną światową w Niemczech teorię percepcji, alternatywną do innych znanych i akceptowanych na początku XX wieku. Ze względu na swoje odmienne od innych, teorii, podejście do opisu zjawiska percepcji doczekała się kontynuacji i została rozwinięta. Obecnie **termin Gestalt** odnosi się do *szkoły terapii*, zaś do *teorii percepcji zaproponowanej przez szkołę berlińską* odnosi się termin **psychologia postaci**.

Gestalt to jednocześnie forma psychoterapii, kierunek w psychologii oraz swoista filozofia życia. Jako kierunek w psychologii, Gestalt wywodzi się z psychoanalizy, choć jednocześnie stoi z nią w dość ostrej sprzeczności. Jako filozofia życia, wywodzi się również z jednej strony z psychoanalizy, a z drugiej z egzystencjalizmu, fenomenologii oraz buddyźmu zen. Gestalt nie jest właściwie ani pełnym kierunkiem filozoficznym, ani pełnym "naukowym" działem psychologii. Jest czymś z pogranicza psychologii, filozofii i sztuki. Jednak wiele koncepcji wypracowanych przez Gestalt weszło do słownika współczesnej psychologii".

Należałoby dodać, iż ten rodzaj pedagogiki uważany jest za alternatywną, czyli taką, która łączy ze sobą wiadomości teoretyczne z praktyką, przeżywaniem na sobie z wielu nauk humanistycznych. Pedagogika ta ukształtowała swoje założenia opierając się na psychoterapii, socjoterapii, egzystencjalizmie, psychologii humanistycznej. Należy tu wspomnieć, że ten sposób rozumowania pedagogiki opiera się na **trzech regułach**:

- "Edukacja przez stapianie się"- chodzi tu o to, aby w procesie uczenia zwracać uwagę w takim samym stopniu na obszar psychiczny, jak i doświadczalny każdego ucznia. Zarówno do procesu wychowania jak też nauczania trzeba wprowadzać różne priorytety, nastawienia, które towarzyszą wychowankowi. Gdyby nauczanie było pozbawione emocji, byłoby ono "nijakie". Wychowanek musi wiedzieć, że niektóre zachowania nie są dobre, a wychowawca może mu taką wiedzę udostępnić zezwalając na samodzielne działanie (czasem nauka na błędach jest potrzebna).;
- Praca z wychowankami musi być ściśle określona programem. Nauczyciel powinien dążyć do ujednoczenia materiału z tematem zajęć, który z kolei podporządkowany jest programowi. Ponad to również tutaj należy zwracać uwagę na potrzeby (duchowe, fizyczne, moralne, emocjonalne) dziecka. Nauczyciel musi posiadać umiejętność utrzymywania porządku w kontaktach interpersonalnych, musi umieć porozumiewać się z dziećmi przebywającymi w grupie, jak również w kontaktach "sam na sam". Wychowawca musi również potrafić rozgraniczyć ilość słuchania i mówienia, dawania i brania, czy

aktywnego i biernego zachowywania się. Dzięki temu podopieczni uzyskają umiejętność samodzielności i odpowiedzialności za samego siebie w kontaktach z innymi ludźmi.;

- Równie ważna jest reguła integracji, według której człowiek to istota składająca się z trzech sfer tj. ciała, duszy, psychiki. Na te trzy silnie ze sobą związane części oddziałuje otoczenia zamykające się w kręgu społecznym i ekologicznym. Człowiek współistniejąc z tymi kręgami nabywa własnej tożsamości.

W pedagogice w ujęciu GESTALT nauczyciel musi być wzorem. Powinien on posiadać głębokie wnętrze, uwewnętrznione priorytety na życie, do których się stosuje, na co dzień. Do takich najważniejszych zachowań dobrego pedagoga, powinno należeć m.in. odrzucanie uprzedmiotowienia człowieka. Pedagogika ta ma również pewne założenia, które powinny być realizowane podczas stosowania jej w działaniach wychowawczych i kształceniowych. Należą tutaj: samospełnienie, odszukanie swojej drogi życiowej, uwolnienie się od wszelkiego rodzaju skrępowania, rozkwit wnętrza, umiejętność odpowiadania za swoje postępowanie, jak i określenia, co jest nam akurat w danym momencie potrzebne do pełni szczęścia, koncentrowanie się na teraźniejszości.

W procesie wychowania pedagog jest na tym samym poziomie, co wychowanek. Poznają siebie i nie chcą przewyższać drugiej osoby. Zatem stosowana tu będzie otwarta taktyka postępowania wychowawczego, w której podopieczny jest tak samo ważny jak wychowawca. Wychowujący ma obowiązek akceptacji poczynań wychowanka, ma się on również starać, by nie pojawiały się konflikty, ani sytuacje stresujące, a jeśli już to wywołujące jak najmniejszy wpływ. Wychowawca jest partnerem, który wskazuje drogę wychowankowi, ale nie wykorzystuje do tego autorytarności, czy rozkazów. Nauczyciel stara się nie kontrolować ucznia (kontrola zewnętrzna), lecz polega na jego intuicji i na tym, co już potrafi (kontrola wewnętrzna). Proces wychowania opiera się na współpracy w atmosferze akceptacji, ale i na dyskusji, która w sytuacjach trudnych umożliwia dojście do obustronnej ugody.

Przykład: Dziecko chciałoby posiadać rower, ale rodziców nie stać na kupno wymarzonego dwukołowca. Starają się, więc dziecku wytłumaczyć w toku otwartej i zaufanej rozmowy przyczynę braku możliwości zakupu roweru. Proponują również rozwiązanie. Dziecko może zbierać pieniądze na rower. Rodzice będą mu te pieniądze dawali w zamian za dobre zachowanie lub wykonanie jakiś prac, a dziecko będzie je odkładało. Gdy zbierze potrzebną sumę otrzyma rower. Dziecko będzie przez to szanowało bardziej zakup, gdyż zostanie on dokonany za długo i mozolnie zbierane pieniądze.

Ważne jest by rodzice nie narzucali swojemu dziecku odgórnie podjętej decyzji. Rodzice muszą nakierować je na prawidłowe rozwiązanie problemu. Muszą chronić je przed karygodnym błędem, ale jednocześnie dać dziecku na tyle swobody, by mogło pokazać, co potrafi. Najważniejsze w tym względzie jest zrozumienie. Nie można również zapominać o szczerzej rozmowie w atmosferze miłości i zaufania. W ten sposób unikamy

zniechęcenia dziecka od nauki. Wychowawca przyczynia się do rozwoju podopiecznego. Takie działanie jest pozwala dziecku niejako "otworzyć się" na naukę. Wychowujący nie powinien zapominać, że ma do czynienia z żywymi, czującymi istotami, które mają prawo do samodzielnego rozwoju pod troskliwym okiem kogoś bardziej doświadczonego. Wychowawca jest suflerem i służy swoją pomocą w każdej chwili. Powinien, zatem być zawsze dostępny w pełni dla potrzeb dziecka.

Ponieważ to wychowujący ma olbrzymi wpływ na podopiecznego musi on pamiętać o swoim rozwoju. Permanentna praca nad samym sobą jest jednym z podstawowych zasad pracy z dzieckiem. Głęboka refleksja nad własnym postępowaniem i odczuciami jest również niezmiernie ważna. Jeden ze znanych pedagogów teoretyków podał sposoby postępowania wychowawcy, które powinien on rozpatrzyć zanim rozpocznie prace z podopiecznym. Jest nim Bogusław Śliwowski. Są to **zasady dziania** wykorzystywane w ujęciu Gestalt. Oto one

- Zasada pierwszeństwa relacji uczeń-nauczyciel.

Chodzi w niej, aby na pierwszym miejscu stawiać bezpośredni kontakt i porozumienie ucznia i nauczyciela. Jest to ważniejsze niż od nauki i realizacji tematu lekcji.

Najpierw należy zadbać o pozytywne relacje między podopiecznymi, ale i podopiecznym, a nauczycielem. Poszczególne członkowie należący do danej klasy powinni znać i stosować się do zasad poprawnego zachowywania się i kultury. Jeżeli coś takiego osiągniemy, dopiero wtedy można przejść do realizacji zadań powziętych w procesie kształcenia.

W toku kształcenia podopieczni powinni zrozumieć, iż każdy posiada pewien potencjał swoich umiejętności zarówno tych wrodzonych jak i nabytych w sytuacjach kształceniowych. Najważniejsza w ujęciu Gestalt jest nauka odbywająca się za pomocą doświadczania w rzeczywistej czasoprzestrzeni.

- Zasada stwarzania prostych warunków nauczania i uczenia się.

Proces przekazywania i przyswajania wiedzy ma dwa piętra. Pierwsze z nich obejmuje płaszczyznę społeczno-emocjonalną, a drugie treściową. Ważniejsze jest pierwsze piętro. To zupełnie jak w przypadku budowy domu. Najpierw należy wybudować fundamenty i pierwsze piętro, aby z powodzeniem mogło powstać drugie. Priorytetem jest powstanie podstaw emocjonalno-społecznych, dzięki którym podopieczny będzie wiedział, co jest dla niego dobre i jak powinien się zachowywać, aby jego życie nosiło status szczęśliwego. Dopiero potem, gdy zauważymy, że dziecko jest już przygotowane do przyjmowania wiedzy możemy rozpocząć etap nauczania. Podstawową zasadą, o której nie wolno zapomnieć jest przekazywanie wszelkich informacji w atmosferze miłości i zaufania.

- Zasada pojmowania człowieka jako całości składającej się z ciała, psychiki i duszy.

W myśl tej zasady wychowawca powinien sobie zdawać sprawę z samodzielności każdego człowieka. Nie powinien, więc manipulować wychowankiem, ale dawać mu jak najwięcej swobody. Pomagać tylko w nagłych sytuacjach. Należy również pamiętać o trzech częściach składowych każdego człowieka oraz, że równomierny rozwój zarówno w kwestii społecznej jak i psychicznej pozwoli człowiekowi całym sobą doświadczać wszystkiego, co go otacza.

- Zasada wysunięcia na pierwszy plan w nauczaniu, tematów absorbujących uczniów.

Każdy człowiek interesuje się pewnymi kwestiami bardziej, pewnymi mniej. Dzięki tej zasadzie nauczyciel, będzie nadszedł za pragnieniami i potrzebami wychowanków i wykorzystywał do nauki, akurat tego, co dla nich jest najciekawsze. Takie stopniowanie umożliwi zaciekawienie każdego z osobna. Treści powinny być dobierane również według zasady wieku, poziomu, istoty i wartości merytorycznej.

- Zasada wysuwania na pierwszy plan relacji jednostka- otoczenie.

Dzięki tej zasadzie wychowankowie rozwiążą kwestię bycia odpowiedzialny w zależności, w jakim środowisku się przebywa. Czy jest to środowisko, które się lubi, czy też nie. Powinno się tu pojawić wyjaśnienie różnorodnych relacji panującym w środowisku klasowym.

- Zasada nauki przy wykorzystaniu empirycznych doznań, autopsji.

Osoby młode tak jak i dorośli mają swoje problemy, których muszą się uczyć rozwiązywać. Nauczyciel powinien przygotowywać symulacje problemów do rozwiązania. Taki rodzaj zajęć aktywizuje całą klasę. Są one ciekawe i a uczniowie poznają coś przez działanie, dzięki czemu łatwiej jest im to zapamiętać i zinterioryzować.

Nauczyciel chcąc prowadzić tego rodzaju zajęcia musi się do nich odpowiednio przygotować. Myślenie dzieci bywa nieprzewidywalne, dlatego musi on dbać by nie zdarzyło się tak, że nie będzie potrafił odpowiedzieć na pytanie dziecka. Krzysztof Konarzewski podaje przykład takiego działania. Oto on:

Na obozie harcerskim młodzi ludzie otrzymali do wykonania pewne zadania, a mianowicie sporządzenie spisu i analizy polskich wsi. W trakcie wykonywania zadania, "okrojono" dotacje na transport i jedzenie. Harcerze musieli prosić o informacje na temat wsi, a dodatkowo oferować swoją pomoc za posiłek, czy nocleg dzięki, czemu mogli oni lepiej zorientować się w warunkach życia mieszkańców. Takie działanie sprawiło, że młodzież nie tylko pogłębiła swoją wiedzę o wsiach polskich, ale i praca, którą wykonali dała głębsze wewnętrzne rezultaty. Dodatkowo sprawiło to, że podopieczni zapamiętali lepiej wszystko, czego się nauczyli, ponieważ sami to przeżyli.

Bardzo ważnym zadaniem pedagoga jest również nauczenia podopiecznego poczucia odpowiedzialności za swoje postępowanie, wczuwania się w inne towarzyszące mu osoby, szacunku takiego, którego sami potrzebują. Wychowanek musi czuć, że wychowawca wczuwa się w to, co robi, gdy z nim rozmawia angażuje się w to całym sercem. Często się zdarza, że nauczyciel musi osunąć zasady udowodnione naukowo, by inni poczuli, że jest on autentyczny, że nie udaje, że jest sobą. Głębokie wartości, które powinien posiadać każdy pedagog nie pozwalają mu na wysługiwanie się podopiecznym. Powinien zdawać sobie sprawę, że uczeń to też człowiek, może nawet bardziej wrażliwy niż dorosły.

Pedagogika w ujęciu Gestalt czerpie swoje poglądy z różnorodnych nauk i ukierunkowań (np. psychoanaliza, psychologia humanistyczna, egzystencjalizm) i dlatego nie jest ona jednorodna. Jej różne poglądy można odnaleźć w wielu różnych teoriach na wychowanie i kształcenie. Do tych części składowych należą m.in.: agresja jako konieczność, coś, co jest naturalną skłonnością każdego człowieka; jednakowy wpływ na człowieka wydarzeń przeszłych jak i przyszłych; dążenie do rozwoju przyjemniejsze w odczuciach, niż wracanie do zdarzeń przeszłych; koncepcje, różnorodne ujęcia są tylko doraźnymi dedukcjami.

Mimo, iż takie ujęcie nauki o wychowaniu dziecka ma wiele pozytywnych cech, posiada również wiele wad. Należą do nich m.in.: przeszłość nie jest dla niej ważna; również czynniki, które mogły na nią wpłynąć nie liczą się; efektem wartości i norm są sprzeczności, które występują we wnętrzu człowieka; nie przywiązuje zbyt dużej wagi do codziennego, normalnego życia.

Trudne przynajmniej dla mnie jest objęcie umysłem teorii "stawania się tym, kim się już jest". Bo w takim wypadku, czemu ma służyć rozwój skoro człowiek jest już taki, jaki być powinien? Mam również wątpliwości, co do tego, czy człowiek przychodząc na świat posiada już wszystkie potrzebne do jego funkcjonowania umiejętności?

Pedagogika w tym ujęciu posiada jednak więcej cech pozytywnych i gdyby popracować nad nią byłaby bardzo dobrą teorią wychowania i kształcenia. Przede wszystkim dobre jest w niej, zwrócenie uwagi na pracę, jaką musi wykonać pedagog, aby stać się pełnowartościowym nauczycielem i wychowawcą. Aby tego dokonać trzeba pracować nad relacjami, jakie go łączą z otoczeniem, a przede wszystkim dla pomyślności tych stosunków nad samym sobą i nad swoim wnętrzem. Mieć dobre relacje z drugim człowiekiem, to być sobą, być autentyczną, przepełnioną ciepłem postacią, która kocha innych, a przede wszystkim akceptuje i kocha samego siebie.

Takie podejście powinno być charakterystyczną cechą każdego dobrego pedagoga. Dlatego też, dołożmy starań, by zostało ono pogłębione i zinterioryzowane.

Bibliografia:

1. Bogusław Śliwerski " Współczesne teorie i nurty wychowania" /str. 157-174/
2. Jan Banasiak "Reagowanie wychowawcze" /str.99-119, 168-176/

3. Krzysztof Konarzewski "Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych"
/str. 174-203/